

100-lecie powszechnego strajku rolnego w Wielkopolsce

Powszechny strajk rolny – tak nazwano strajk, który miał miejsce w Wielkopolsce w dniach 2-14 sierpnia 1922 roku. Strajk zorganizowany został przez Klasowy Związek Zawodowy Robotników Rolnych i Leśnych, wcześniej nastawiony ugodowo wobec rządu. Protest miał podłoże płacowe i objął prawie 1.200 majątków ziemskich oraz ok. 100 tysięcy osób, czyli ponad $\frac{3}{4}$ robotników kontraktowych zatrudnionych w rolnictwie, zwłaszcza w wielkich majątkach. Akcję zaplanowano w czasie żniw, co miało zaostrzyć jej skutki.

W gminie Ostrów Wielkopolski do strajku przyłączyła się spora grupa mieszkańców, robotników rolnych z Sobótki, Górzna i wiosek ościennych. Miejscowi policjanci z Sobótki próbowali rozpędzać gromadzące się, najczęściej na polach i drogach tłumy strajkujących. Znany mieszkańcom Sobótki i okolic komendant policji Grosman, próbował wraz ze swymi podkomendnymi policjantami, szarżując na białym koniu, rozpędzić zebrany tłum. Spotkał się jednak ze stanowczym oporem. W stronę nacierających policjantów posypał się grad kamieni i cegieł. Po kilku dniach, do pomocy policji, został przysłany z Ostrowa oddział wojska. Żołnierzy zakwaterowano w majątku von Stieglera w Sobótce. Ich zadaniem było zapewnienie ochrony nielicznym łamistrajkom, których z pół przepędzali strajkujący.

Jeden z tragicznych epizodów powszechnego strajku rolnego miał miejsce 7 sierpnia 1922 r. przed majątkiem w Górznie w gminie Ostrów Wielkopolski. Zebrało się tutaj ok. 400 strajkujących, próbujących nakłonić tamtejszych łamistrajków do porzucenia pracy. Podczas próby rozpędzenia manifestantów przez policję i sprowadzone wojsko, śmierć poniosło trzech robotników rolnych: Michał Nowicki z Górzna, Jan Krzanowski z Lewkowa i Michał Kaczmarek z Kotowiecka. W hołdzie poległym w strajku chłopskim nieopodal bramy wjazdowej na teren pałacu Lipskich postawiono pomnik. Na obelisku umieszczono tablicę upamiętniającą to wydarzenie oraz wypisano nazwiska poległych.



Tablica pamiątkowa w Górznie podczas uroczystości w 2017 roku.

A oto, jak po latach wspominali owe sierpniowe spotkanie z polskim wojskiem na polach Lipskiego w Górznie, uczestnicy strajku: *"Było to 7 sierpnia 1922 roku. Dzień zapowiadał się pogodny. Strajk trwał nadal. Robotnicy żądali uznania ich postulatów, sprawiedliwych i regularnych wynagrodzeń za pracę*

oraz nowych ustaw i kontraktów, które gwarantowałyby pewną przyszłość. Nikt jednak nie był w stanie przewidzieć, że ten sierpniowy dzień stanie się tragiczny i że pole, na którym przebywali strajkujący, zroszone będzie ich własną krwią. Zgromadzeni w Górznie robotnicy folwarczni z okolicznych wsi Kotowiecka, Sobótki, Lewkowa, Czekanowa i Biniewa w liczbie kilkuset, ustawili się wzdłuż drogi, naprzeciw szpaleru wojska, które tworzyło blokadę osłaniającą pracujących łamistrajków. W pewnej chwili strajkujący przerwali ów szpaler i rozdzieliwszy się na dwie grupy zaczęli biec – jedni w stronę lasu, drudzy w kierunku Górzeńka”.

Strajk robotników rolnych napotkał zmasowaną akcję antystrajkową zorganizowaną przez rząd, wspierany przez oficjalną prasę, właścicieli ziemskich i kler. Podjęto zdecydowane, często siłowe działania. Na wieś wysyłano karne ekspedycje wojskowe, strzelano do strajkujących i umieszczano ich w więzieniach. Wojsko utworzyło tzw. oddziały asystencyjne. W wyniku zamieszek zginęła bliżej nieokreślona liczba ludzi (od 14 do kilkudziesięciu), a około 60 zostało rannych. Kilkaset osób straciło wolność. Do pacyfikacji strajkujących używano też sił lokalnych złożonych z chłopów indywidualnych. Aby świecić przykładem na pola wyruszali sami właściciele ziemscy i księża. List potępiający strajkujących wystosował biskup pomocniczy poznański Stanisław Kostka Łukomski. Do pomocy udawali się urzędnicy, studenci, kupcy, rzemieślnicy i zmobilizowana młodzież. Najczęściej zawierano umowy z rolnikami indywidualnymi na zbiór zbóż, jako wynagrodzenie przekazując część zbioru (np. w rejonie rawickim była to jedna na pięć zwiezionych fur).

Ostatecznie strajk zakończył się niepowodzeniem robotników rolnych. Powrócili oni do pracy bez osiągnięcia celów płacowych. Po zakończeniu akcji zdarzały się przypadki bojkotu przez robotników sklepów prowadzonych przez kupców pomagających w zbiorach.

W 2017 roku z inicjatywy Wielkopolskiej Izby Rolniczej oraz Wójta Gminy Ostrów Wielkopolski, Zarządu Powiatowego PSL w Ostrowie Wielkopolskim, Zarządu Koła Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Górznie i Parafii pw. św. Mateusza w Górznie zostały zorganizowane uroczystości upamiętniające 95. rocznicę powszechnego strajku rolnego w Wielkopolsce. W imieniu organizatorów głos zabrał Prezes Wielkopolskiej Izby Rolniczej Piotr Walkowski, który podziękował przybyłym za upamiętnienie tragicznych wydarzeń z 1922 roku oraz podkreślił, że w uroczystościach, które są w tym miejscu cyklicznie organizowane najważniejsza jest pamięć i świadomość, że musimy uczynić wszystko, by nigdy więcej Polak nie wystąpił przeciwko Polakowi.

Opracowanie: Grzegorz Wysocki

Źródło: Wikipedia, <https://www.ostrowwielkopolski.pl/asp/95-rocznica-strajku-chlopskiego-w-wielkopolsce,9,artykul,183,2230>; <http://www.polskaniezwykla.pl/web/place/45663,gorzno-pamieci-robotnikow-rolnych.html>; wycinki prasowe.